

Eliza A. Tkacz, Łodzią pod wiatr (pink, dla Fundacji)

Bosą stopą na piach i resztką sił.
Zapłakałabym, lecz dziś nie płacze nikt.
Korytarze traw i rozedrgany świt.
Znikąd nie wołają, więc płynmy.

Łodzią pod wiatr, wdechy na raz.
Powtórz i walcz ramię w ramię na przekór falom.
Oddech jest życia wart.

Fotografii śmiech, amerykański film,
a pod twoim niebem trawa zapłakana.
Podaruję ci melodie, kwiaty, tatuaże, dziś,
przekrzyczmy kolejny grzmot Niech przyjdzie!

Łodzią pod wiatr, wdechy na raz.
Powtórz i walcz ramię w ramię na przekór falom.
Łodzią pod wiatr, krzykiem na dwa.

Powtórz i walcz ramię w ramię na przekór falom.
Oddech jest życia wart.
Naręcze snów, małe punkty, traw oceny.
Gdzie są te ręce, co bronić mnie przysięgały?
Pod płaszczem mgły wiatr warkocze ściał
Płynmy!